

Toruń, 26 października 2014 roku

**Prof. Małgorzata Fuszara**  
**Pełnomocniczka Rządu do Spraw**  
**Równego Traktowania**  
Al. Ujazdowskie 1/3, 00-583 Warszawa

Szanowna Pani Pełnomocniczko,

Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” prosi o złożenie przez Panią wniosku do komisji etyki poselskiej o zajęcie się poniższą sprawą.

Kampania Przeciw Homofobii przygotowała spot telewizyjny „Najbliżsi Obcy”, którego celem jest zwrócenie uwagi społecznej na potrzebę wprowadzenia w Polsce rozwiązań prawnych dla związków jedнопłciowych. Spot zostanie wyemitowany przez TVP S.A. W reakcji na doniesienia o tym posłanka Krystyna Pawłowicz wypowiedziała się obszernie dla fronda.pl; wypowiedź opublikowano 20 października br. pod tytułem „Prof. Krystyna Pawłowicz dla Fronda.pl: Kościół powinien zabrać głos ws. lesbijskiego spotu!” pod adresem [www.fronda.pl/a/prof-krystyna-pawlowicz-dla-frondapl-kosciol-powinien-zabrac-glos-ws-lesbijskiego-spotu,42995.html](http://www.fronda.pl/a/prof-krystyna-pawlowicz-dla-frondapl-kosciol-powinien-zabrac-glos-ws-lesbijskiego-spotu,42995.html) (pełny tekst wypowiedzi w załączeniu). W wypowiedzi tej znalazły się poniższe stwierdzenia dotyczące już nie samego spotu, ile osób nieheteroseksualnych:


- „osobami, które mają zaburzony pociąg seksualny do osobników tej samej płci, powinien zainteresować się minister Bartosz Arłukowicz, a nie telewizja publiczna” (w cytacie zachowano wytluszczenie jak na ww. stronie internetowej),
- „podczas gdy cenzuruje się przekazy strony kościelnej czy środowisk prawicowych, prezentujących poglądy większości społeczeństwa, równocześnie promuje się **patologiczne przekazy, mniejszości, której możemy współczuć, ale która powinna być raczej leczona**” (w cytacie zachowano wytluszczenie jak na ww. stronie internetowej).

Stowarzyszenie nie polemizuje z wywodami K. Pawłowicz opublikowanymi przez fronda.pl – uznając, że ma ona pełne prawo do wygłaszania nawet najbardziej fantastycznych wypowiedzi. Wolność słowa ma jednak granice. Bodaj najważniejszą z nich jest godność innych osób. W przypadku powyższej wypowiedzi K. Pawłowicz ta granica została jednoznacznie i wyraźnie przekroczona. Twierdzenie, że osoby nieheteroseksualne mają „zaburzony pociąg seksualny”, że powinien się nimi zainteresować minister zdrowia i że „powinny być raczej leczone”, jest czytelną insynuacją, że są one chore. Jest to oczywiste kłamstwo, obraźliwe i wyjątkowo bolesne dla osób nieheteroseksualnych, bo powtarzane wielokrotnie, piętnujące je, stygmatyzujące, a przez K. Pawłowicz wykorzystywane wyjątkowo często – w zasadzie w każdej jej wypowiedzi dot. tych osób.

Stowarzyszenie skierowało do komisji etyki poselskiej wnioski o zajęcie się przez nią ww. fragmentami wypowiedzi K. Pawłowicz, ale spodziewa się, że komisja „nie podejmie inicjatywy rozpatrzenia wniosku” – jak to miało miejsce w przytłaczającej większości wniosków skierowanych do ww. komisji ws. homofobicznych wypowiedzi posłów i posełek. W obecnej kadencji sejmku ww. komisja zajmowała się (niekoniecznie wymierzając przy tym karę) homofobicznymi wypowiedziami wyłącznie wówczas, gdy wniosek został złożony przez klub parlamentarny, wicemarszałka sejmku, zastępcę Rzeczniczki Praw Obywatelskich i Pełnomocniczkę Rządu ds. Równego Traktowania. Wnioski złożone przez osoby prywatne, organizacje pozarządowe, a nawet przez posłów nie są rozpatrywane. Wobec takiej praktyki ww. komisji Stowarzyszenie postanowiło poprosić Panią o wsparcie w powyższej sprawie, tj. złożenie przez Panią własnego wniosku ws. powyższych wypowiedzi K. Pawłowicz.

Wnosząc jak na wstępie Stowarzyszenie Na Rzecz Lesbijek, Gejów, Osób Biseksualnych, Osób Transpłciowych Oraz Osób Queer „Pracownia Różnorodności” prosi o informację o podjętych przez Panią działaniach w powyższej sprawie albo przyczynach ich braku.

Z poważaniem



Przemysław Szczepłacki  
osoba wchodząca w skład zarządu



<http://www.fronda.pl/a/prof-krystyna-pawlowicz-dla-frondapl-kosciol-powinien-zabrac-glos-ws-lesbijnskiego-spotu,42995.html>

Kościół powinien wystąpić przeciw upokarzaniu katolików. Osamotnieni, rozproszeni katolicy nie obronią się przed lewacką przemocą. Czy nie mógłby głosu zabrać na przykład kard. Kazimierz Nycz?

Emisja tego spotu właśnie teraz jest formą nacisku na polityków, na posłów, aby wreszcie przepchnęli przez Sejm przemocową konwencję. Przecież wyświetlenie tego spotu przez TVP akurat teraz nie dzieje się przypadkowo. **Środowiska lewackie nie są zadowolone z faktu, że przyjęcie szkodliwej dla Polski konwencji trwa tyle czasu.** Chcą więc zagrać na fundamentalnych uczuciach, jak współczucie, litość, pragnienie przez ludzi „szczęścia”. **Film działa na emocje, ale usypia rozum.** Dopiero po czasie orientujemy się, że mamy do czynienia z grą i społeczną manipulacją.

TVP ma publiczną misję, która określona jest w ustawie o radiofonii i telewizji. Nie można też pominąć Konstytucji, która zwłaszcza w preambule nakazuje szacunek dla chrześcijańskiego dziedzictwa narodu. Większość (nawet 70 proc.) Polaków, jak dowodzą różne badania, jest przeciwnych związkowi jedнопłciowemu. **Spot „Najbliżsi obcy” narusza Konstytucję,** która w art. 18 definiuje małżeństwo jako związek biologicznych kobiety i mężczyzny i nakłada na państwo obowiązek ochrony i promocji tej wspólnoty rodzicielstwa i macierzyństwa. Spot Kampanii Przeciw Homofobii, który zamierza nadać TVP **narusza więc system wartości wskazany w Konstytucji i ustawach,** nie tylko o radiofonii i telewizji, ale narusza także prawo rodzinne cywilne w Polsce.

**Osobami, które mają zaburzony pociąg seksualny do osobników tej samej płci, powinien zainteresować się minister Bartosz Arłukowicz, a nie telewizja publiczna.** TVP nie może działać wbrew systemowi wartości i modelowi rodziny, afirmowanemu w Konstytucji jako model, który Polacy jako trwały przyjęli. Emisja takiego spotu narusza reguły demokracji, ponieważ ogromne kłopoty z przebicciem się ze swoim przekazem mają dominujące w Polsce środowiska katolickie, które nie mogą liczyć na łaskawę i darmowe udostępnianie im czasu antenowego na przedstawienie ich postulatów czy transmisję wielotysięcznych manifestacji. Ponadto telewizja cenzuruje spoty wyborcze PiS ze względów politycznych. A w omawianej sytuacji TVP forsuje jakieś mniejszościowe, prywatne, powszechnie oprotestowywane poglądy, które godzą w polską rodzinę i polskie prawo. Telewizja Polska tym samym w niedemokratyczny sposób naciska na przepchnięcie postanowień lewackiej konwencji czy legalizację związków partnerskich. Bardzo jasne stanowisko w kwestii rodziny i związków homoseksualnych zajął dopiero co synod biskupów. Hierarchowie nie dali się zmanipulować, choć naciski na nich ze strony lewackich mediów były ogromne.

**Telewizja publiczna nie może stawać po żadnej ze stron.** Ktoś stwierdzi, że powinna prezentować wszystkie stanowiska. To nieprawda! Gdyby tak było, to prof. Jan Hartman wraz z prof. Małgorzatą Fuszara też powinien mieć możliwość promowania kazirodztwa, zwolennicy Hitlera mogliby domagać się prawa odczytywania „Mein Kampf”, a muzułmańscy terroryści zażądałoby transmisji z obcięciem głów. **Opinia, że telewizja ma nadawać wszystkie stanowiska, jest fałszywa.** Telewizja publiczna, ani żadna inna, nie może głosić też sprzecznych z polskim systemem konstytucyjno-prawnym, polską tradycją, obyczajowością i kulturą. Jeśli państwo chroni związki małżeńskie różnopłciowe, to telewizja nie może propagować prywatnych poglądów zarządu czy zaprzyjaźnionych z nim środowisk, które za wszelką cenę chcą wprowadzać zaburzoną, chorą rewolucję obyczajową. Jest to karygodne nadużycie reguł demokracji przeciwko większości. Podczas gdy cenzuruje się przekazy strony kościelnej czy środowisk prawicowych, prezentujących poglądy większości społeczeństwa, równocześnie promuje się **patologiczne przekazy, mniejszości, której możemy współczuć, ale która powinna być raczej leczona.**

**Polacy, którzy w większości są katolikami, są zmuszeni do finansowania propagandowych, ideologicznych filmików, które obrażają ich przekonania i system wartości.** Z tego powinien być rozliczony zarząd telewizji publicznej i ci, którzy mają na to wpływ. Ciekawe, czy TVP równie chętnie wyemitowałaby kampanię społeczną katolickich kobiet, której przewodnie hasło podkreślałoby, że aborcja jest zbrodnią, homoseksualizm jest chorobą a prof. Fuszara nie powinna pełnić funkcji ministra. Czy te panie dostałaby czas antenowy, w dodatku za darmo? Od razu odpowiem, że na pewno nie.

**Polacy nie widzą, że są oszukiwani, manipulowani, także przez media publiczne...** Godząc się na te manipulacje, pozwalając na wszystko, godzą się na samounicestwienie. Lewacko-marksistowska totalna mentalność prze do przodu, nie oglądając się za siebie i forsuje destrukcyjne pomysły. Nie mogę uwierzyć, że wciąż żyjemy w Polsce, która w dawnej przeszłości szczyciła się demokratycznymi wartościami.

**Przyjmujemy wszystko, każde upokorzenie, nawet się już nie bronimy.** Widać, że Kościół też jest osłabiony, rozsadzają go od środka fundamentalne spory (ostatni synod). Uważam, że w przypadku

wyświetlania przez TVP spotu Kampanii Przeciw Homofobii, zachwalającego związki lesbijskie, **Kościół natychmiast powinien zareagować!** Telewizja publiczna ma ogromną siłę rażenia, ze względu na największą oglądalność i Kościół musi w tej sytuacji zareagować. Nie można niszczących treści, płynących z TVP zostawić bez żadnego komentarza.

Ale Kościół dziś już jakoś nie walczy, rzadko kiedy podejmuje kontrreakcję. Świetnie mówił o tym w rozmowie z „Plus Minus” Roberto de Mattei. **Kościół powinien wystąpić przeciw upokarzaniu katolików.** Póki obowiązuje Konsytuacja, państwo ma chronić chrześcijańskie dziedzictwo narodowe i nienaruszone przekazywać je następnym pokoleniom. **Osamotnieni, rozproszeni katolicy nie obronią się przed lewacką przemocą. Czy nie mógłby głosu zabrać na przykład kard. Kazimierz Nycz?** Oczekuję takiego głosu, bo ludzie mają zamęt w głowach. Jeśli biskupi nie zabiorą głosu w sprawie tych lewackich manipulacji, to ludzie będą myśleć, że także polski Kościół godzi się na nie. Księża w Polsce też oglądają telewizję i to widzą. **Niech Kościół zawalczy mocniej o katolików w Polsce, zatrutowanych przez publiczne polskie media, inspirowane przez europejskie środowiska lewackie.**

